

Wyrok z dnia 7 maja 1998 r.

I PKN 57/98

Przy ocenie ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 KP) należy uwzględnić również, że działania dyrektora szpitala zmierzały do ochrony ważnego społecznie dobra, jakim jest zdrowie dzieci.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 maja 1998 r. sprawy z powództwa Marka Jerzego K. przeciwko Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej w W. o odszkodowanie i sprostowanie świadectwa pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 30 września 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 czerwca 1997 r. oddalił powództwo Marka K. przeciwko Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej o zapłatę odszkodowania odpowiadającego wysokością wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia umowy o pracę i o sprostowanie treści świadectwa pracy przez wpisanie w nim, że stosunek pracy między stronami rozwiązał się ze skutkiem wypowiedzenia umowy o pracę. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że dnia 28 grudnia 1994 r. zastępca dyrektora do spraw lecznictwa Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. wystąpił do Rektora Akademii Medycznej w B. o zakup tomografu komputerowego. W dniu 3 stycznia 1995 r. z taką prośbą Rektor tej uczelni zwrócił się do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Dostawa komputera nastąpiła dnia 22 grudnia

1995 r. Mimo to powód na fakturze wystawionej przez dostawcę sprzętu - firmę P. AG potwierdził odbiór tomografu w dniu 13 września 1995 r. Urządzenie to zostało wycenione na kwotę 3.976,449 guldów holenderskich. Najwyższa Izba Kontroli - Delegatura w B., dokonując kontroli przestrzegania przepisów o zamówieniach publicznych przy zakupie sprzętu, aparatury i urządzeń medycznych w latach 1995-1996, stwierdziła naruszenie przepisów obowiązujących państwową jednostkę budżetową przy realizacji transakcji zakupu, co stanowiło naruszenie dyscypliny budżetowej. Powód był dyrektorem Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B., miał więc obowiązek przestrzegać obowiązujących przepisów. Pominięcie przez niego trybu postępowania przewidzianego w ustawie z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych i niezyskanie zgody na zakup komputera, przewidzianej w art. 42 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej świadczy o rażącym niedbalstwie powoda i nosi znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Istniały więc postawy do odwołania powoda ze stanowiska, wobec czego zgłoszone żądanie odszkodowania z tytułu tego odwołania jest bezzasadne i dlatego nie mogło być uwzględnione.

Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę na to, że powód poświadczył nieprawdę, gdyż na fakturze i w dodatkowym oświadczeniu podał, że tomograf otrzymał we wrześniu 1995 r., podczas gdy dostawa miała miejsce w grudniu 1995 r. Tego rodzaju postępowanie naraziło stronę pozwaną na szkody, gdyż musiała zapłacić odsetki za nieuiszczenie należności za tomograf, chociaż urządzenie to nie było w jej posiadaniu. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie uznał za trafny zarzut powoda, iż odwołanie go ze stanowiska nastąpiło z naruszeniem art. 52 § 1 KP w związku z art. 69 KP. Przyjął bowiem, że strona pozwana uzyskała informację o naruszeniu przez powoda dyscypliny finansowej i o nierespektowaniu przez niego przepisów obowiązujących przy zakupie tomografu w styczniu 1997 r., w wyniku wystąpienia pokontrolnego NIK, i także w styczniu 1997 r. odwołała powoda ze stanowiska.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 września 1997 r. oddalił apelację, którą złożył powód od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Wojewódzki podzielił stanowisko tego Sądu, iż zakup tomografu w warunkach braku środków na ten cel w planie finansowym Szpitala na 1995 rok i z pominięciem zasad, form i trybu przewidzianych w ustawie z dnia 19 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, a także bez zgody Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych,

które uzasadniało odwołanie powoda ze stanowiska dyrektora Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. na zasadzie art. 70 § 3 KP. Sąd Wojewódzki uznał również za prawidłowe ustalenie Sądu pierwszej instancji, że strona pozwana dowiedziała się o nagannym postępowaniu powoda w styczniu 1997 r., kiedy wpłynęło do niej wystąpienie pokontrolne NIK dotyczące Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. kierowanego przez powoda. Wystąpienie NIK z dnia 12 lutego 1997 r. potwierdziło tylko wcześniejsze jej ustalenia.

Od powyższego wyroku powód złożył kasację opartą na zarzucie błędnej wykładni art. 52 § 1 pkt 1 w związku z art. 70 § 3 KP, polegającej na przyjęciu, że dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, oraz na zarzucie niewłaściwego zastosowania art. 52 § 3 KP przez uznanie, że strona pozwana jakoby prawidłowo odwołała go ze stanowiska ze skutkiem natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę, chociaż termin miesięczny z art. 52 § 2 KP należało liczyć od otrzymania przez stronę pozwaną pisma z dnia 25 października 1996 r., co miało miejsce jeszcze w październiku 1996 r.

Uzasadniając bliżej swoje stanowisko powód zwrócił uwagę na to, że Sąd Wojewódzki, traktując naruszenie przez niego dyscypliny finansowej jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, nie uwzględnił stopnia winy (umyślność, rażące niedbalstwo) oraz rozmiaru szkody lub jej zagrożenia. Złożenie przez powoda na egzemplarzu faktury wystawionej przez firmę P. AG oświadczenia o kwocie 3.976,449 guldenów za dostawę tomografu nie jest równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży. Zawarcie bowiem takiej umowy w sprawach zamówień publicznych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, której w omawianym przypadku nie było. Zatem ze złożenia podpisu na fakturze nie mogą dla firmy P. AG wynikać jakiegokolwiek roszczenia majątkowe, w tym roszczenie o zapłatę ceny. Z tej też przyczyny Sąd Wojewódzki w Gdańsku [...] oddalił powództwo Banku G. (który nabył wierzytelność od wymienionej wyżej firmy) przeciwko Dziecięcemu Szpitalowi Klinicznemu w B. o zapłatę ceny tomografu.

Skarżący podkreślił ponadto, że Dziecięcy Szpital Kliniczny potrzebował tomografu i od dłuższego czasu czynił starania o jego zakup. Starania te nie przynosiły rezultatu, a nie było szans na sfinansowanie zakupu tego urządzenia ze środków budżetowych. Ponieważ dla prawidłowego funkcjonowania Szpitala tomograf był konieczny, podejmowane były próby zdobycia go w inny sposób. Gdy chodzi o firmę P. AG, to jej przedstawiciele zapewniali, że dostawa tomografu będzie sfinansowana ze

środków pozabudżetowych i że kwestia ta została uzgodniona z Ministerstwem Zdrowia. Podobne decyzje podjęli również dyrektorzy innych szpitali w kraju, lecz tylko powód został odwołany ze skutkiem natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. Tomograf jest konieczny dla ratowania życia ludzkiego, zatem zaangażowanie się powoda w pozyskanie go powinno rzutować na ocenę stopnia jego zawinienia i ciężkość naruszenia obowiązków pracowniczych.

Gdy chodzi o termin miesięczny, w którym możliwe było odwołanie ze stanowiska w sposób równoznaczny z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, to powinien być liczony od uzyskania przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wiadomości o fakcie nabycia tomografu, to zaś nastąpiło w październiku 1996 r., w wyniku pisma powoda z dnia 25 października 1996 r., informującego o rodzaju, cenie, okolicznościach i dacie zakupu tomografu. Informacja ta, przesłana Ministerstwu w związku z jego żądaniem, została w sposób milczący przez nie zaaprobowana. O sytuacji tej wiedział również Rektor B. Akademii Medycznej będący bezpośrednim przełożonym powoda. Dopiero „nagłośnienie sprawy w mediach”, w związku z podobnymi sytuacjami w innych ośrodkach w kraju, spowodowało kontrolę ze strony Najwyższej Izby Kontroli i konsekwencje wobec powoda. Jednak - zdaniem powoda - nieskorzystanie przez pracodawcę z uprawnienia przewidzianego w art. 52 § 1 KP w ustawowym terminie uniemożliwia rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 70 § 3 KP w późniejszym terminie.

Przytaczając powyższe argumenty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie powództwa wraz z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną i kasacyjną.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Odwołanie powoda ze stanowiska dyrektora Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. pismem z dnia 29 stycznia 1997 r. nastąpiło na podstawie art. 70 § 3 KP, to znaczy ze skutkiem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Przepisy dotyczące stosunku pracy z powołania, poza odrębnym unormowaniem niektórych kwestii związanych z tym stosunkiem, odsyłają do stosowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących umów o pracę na czas nie określony (art. 69 KP),

a gdy chodzi o odwołanie równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, nawiązują wręcz do art. 52 i art. 53 KP, jeżeli o odwołaniu zadecydowały przyczyny wskazane w tych przepisach (art. 70 § 3 KP). Powyższa regulacja oznacza, że przepisy o odwołaniu posługują się tym samym pojęciem winy i ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, które przyjął ustawodawca dla trybu określonego w art. 52 KP.

Z art. 52 § 1 KP wynika, że wina pracownika uprawniająca pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę musi dotyczyć zaniedbań w wykonywaniu podstawowych obowiązków pracowniczych, przy czym zaniedbania te muszą stanowić „ciężkie naruszenie” tych obowiązków. Nie chodzi zatem o każdą postać winy, lecz z reguły o winę umyślną lub rażące niedbalstwo. Oznacza to, że możliwość rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 KP istnieje wówczas, gdy postępowanie pracownika jest bezprawne, to znaczy gdy naruszył on obowiązki pracownicze objęte treścią stosunku pracy, przy braku okoliczności wyłączających bezprawność działania (np. skutek działania na polecenie), a także wówczas, gdy pracownik miał świadomość bezprawności swojego postępowania i naganny stosunek psychiczny do swoich obowiązków. Mówiąc inaczej, o zastosowaniu trybu rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika decydują elementy przedmiotowe jego czynu i elementy podmiotowe. Do elementów podmiotowych należą wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na ocenę charakteru zawinienia pracownika, w tym zwłaszcza jego intencje, pobudki działania, stopień (intensywność, nasilenie) winy.

W kasacji powód słusznie zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Przy interpretacji tego przepisu i ocenie stanu faktycznego sprawy pod względem prawnym Sąd Wojewódzki ograniczył bowiem swoje zainteresowania do elementów przedmiotowych czynu powoda, pomijając zupełnie elementy podmiotowe.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Wojewódzki zwrócił uwagę zwłaszcza na to, że powód potwierdził w dokumencie obrotu towarowego (fakturze) odbiór w dniu 13 września 1995 r. tomografu komputerowego, podczas gdy dostawa tego urządzenia do Dziecięcego Szpitala Klinicznego nastąpiła faktycznie dopiero dnia 22 grudnia 1995 r. Sąd drugiej instancji podkreślił również, że powód w związku z dostawą tomografu naruszył zasady i przepisy obowiązujące publiczne zakłady opieki zdrowotnej przy zakupie tego rodzaju urządzenia. Jest to stwierdzenie prawidłowe. Z art. 42 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach

opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) wynika bowiem, że publiczny zakład opieki zdrowotnej może dokonać zakupu lub przyjąć darowiznę aparatury i sprzętu medycznego wyłącznie o przeznaczeniu i standardzie określonym przez podmiot, który zakład utworzył, oraz po wyrażeniu przez ten podmiot zgody. Przepis art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344 ze zm.) stanowi zaś, że jedną z zasad gospodarki finansowej jest dokonywanie wydatków budżetowych w granicach kwot określonych w budżecie na ten cel i zgodnie z ich planowym przeznaczeniem. Poza tym stosownie do art. 4 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76, poz. 344) państwowe jednostki budżetowe i zakłady budżetowe obowiązane są stosować tryb postępowania przewidziany w tej ustawie.

Powód nie kwestionował powyższych ustaleń, wyjaśnił natomiast, że nie zamawiał wymienionego sprzętu medycznego w firmie P. AG z Z. Przedstawiciele tej firmy oraz firmy T. sami skontaktowali się z nim, zapewniając, że Ministerstwo Zdrowia ma uruchomić środki na ten cel i sfinansować nabycie tomografu. Podobnych informacji udzielił mu także kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej lekarz Jan O. W związku z tym w pismach z dnia 13 i 14 lutego 1996 r. skierowanych do Rektora AM w B. powód oświadczył, że poza fakturą Szpital nie posiada żadnej dokumentacji dotyczącej tomografu, gdyż nie zamawiał tego sprzętu i nie występował do jakiegokolwiek instytucji o jego zakup. Sąd Wojewódzki przyjął powyższe wyjaśnienia jako element stanu faktycznego sprawy, jednak uznał, że nie było okoliczności usprawiedliwiających tak daleko idące zaufanie powoda do przedstawicieli wymienionych wyżej firm, wobec czego jego obrona, wykorzystująca owe argumenty, nie może odnieść skutku.

Stanowisko Sądu Wojewódzkiego w kontekście całokształtu sprawy wzbudza zastrzeżenia.

Przede wszystkim należy zauważyć, że powód mógł przypuszczać, że przedstawiciele firm P. AG i T. działali w porozumieniu z odpowiednimi komórkami Ministerstwa Zdrowia, gdyż jeszcze przed objęciem stanowiska przez powoda, jego poprzednik - zastępca dyrektora do spraw leczenia dr n. med. Anna I.-P., pismem z dnia 28 grudnia 1994 r., wystąpiła do Rektora AM w B. z prośbą o zakup tomografu komputerowego, podkreślając jak bardzo jest on potrzebny w diagnostyce, w szczególności dzieci chorych onkologicznie. Następnie, dnia 3 stycznia 1995 r. Rektor AM w B. zwrócił się z prośbą do Ministra Zdrowia o zakup wymienionego sprzętu me-

dycznego dla potrzeb Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B., a więc placówki, którą później objął powód. W piśmie tym jego autor zwrócił uwagę na konieczność wyposażenia Szpitala w tomograf ze względu na to, że „specyfika patologii wieku rozwojowego wymaga szybkiej diagnostyki”, dlatego też „długi okres oczekiwania na badanie zmniejsza możliwości powodzenia lekarza”. Również od kierownika Zakładu Diagnostyki Obrazowej lekarza Jana O. powód uzyskał na piśmie informację, że Dziecięcy Szpital Kliniczny w B. został umieszczony na liście „beneficjentów”, którzy mieli otrzymać sprzęt medyczny w związku z podjęciem w 1995 r. przez Radę Nadzorczą Polskiego Konsorcjum Bankowego uchwały o dofinansowaniu służby zdrowia oraz że w związku z tym doszło do zakupu kilku tomografów komputerowych i kilkunastu wysokiej klasy ultrasonografów. Tomograf komputerowy do Zakładu Diagnostyki Obrazowej został zakupiony ze środków specjalnych, pozabudżetowych

Sąd Wojewódzki przytoczonych wyżej okoliczności w ogóle nie uwzględnił. Nie poświęcił również uwagi intencjom powoda ani celowi, jaki mu przyświecał. Tymczasem bez rozważenia powyższych elementów postępowania powoda nie można przyjąć, że działał on rażąco niedbale, z zamiarem wyrządzenia szkody bądź też ignorując szkodę jako skutek swojego działania. O ciężkim naruszeniu obowiązków pracowniczych można mówić wtedy, gdy pracownik ma negatywny stosunek psychiczny do swoich obowiązków oraz do skutków wynikających z ich naruszenia. W tym zaś aspekcie Sąd Wojewódzki nie analizował sprawy. Pomijając treść wymienionych wyżej pism, wyraźnie wskazujących na potrzebę wyposażenia w tomograf Zakładu Diagnostyki Obrazowej, również powód podkreślał, że nie było jego zamiarem naruszenie zasad obowiązujących przy nabywaniu sprzętu medycznego przez publiczny zakład opieki zdrowotnej i w ogóle dyscypliny finansowej, lecz pozyskanie tego sprzętu jako koniecznego dla ratowania życia ludzkiego. Ta zaś okoliczność - zdaniem powoda - nie pozwala oceniać jego postępowania jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powyższe stanowisko nie powinno być pominięte przez Sąd Wojewódzki. Ustalenie winy pracownika nie następuje bowiem przy użyciu jakichś obiektywnych mierników czy kryteriów, lecz stosownie do indywidualnych właściwości pracownika, stopnia jego zawinienia, konkretnych okoliczności zdarzenia itp. Mówiąc inaczej, winę pracownika należy rozumieć subiektywnie. Z tego punktu widzenia mają znaczenie nie tylko intencje i cel, którymi kierował się powód, lecz także ocena jego postępowania w świetle przyjętych w społeczeństwie norm etycznych. Konkretnie zaś

chodzi o to, czy ze względu na istniejące okoliczności sprawy można uznać, że postępowanie powoda było społecznie naganne, naruszające owe normy. Reasumując, Sąd Najwyższy uznał, że naruszenie przez powoda jego obowiązków jako dyrektora Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. miało miejsce, lecz Sąd Wojewódzki, nie rozważwszy całokształtu sprawy, pochopnie przyjął, że było ono ciężkie w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Trafny jest także zarzut powoda, że zaskarżony wyrok naruszył art. 52 § 2 KP. Sąd Wojewódzki dokonał bowiem błędnej interpretacji zwrotu „uzyskanie przez pracodawcę wiadomości”, odnoszącego się do dowiedzenia się przez stronę pozwaną o naruszeniu przez powoda przepisów obowiązujących przy nabywaniu sprzętu medycznego przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Sąd drugiej instancji przyjął, że strona pozwana dowiedziała się o niewłaściwym postępowaniu powoda w styczniu 1997 r. w wyniku wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli - Delegatury w B., które dotyczyło Dziecięcego Szpitala Klinicznego w B. Tymczasem wymienione wyżej wystąpienie pokontrolne nosi datę: „12 lutego 1997 r.” i choć strona pozwana nie oznaczyła na nim daty wpływu, niewątpliwie dotarło do niej jeszcze później. Oznacza to, że o niewłaściwym postępowaniu powoda strona pozwana dowiedziała się nie wskutek wymienionego wystąpienia, lecz wcześniej, skoro pismo o odwołaniu powoda ze stanowiska pochodzi z dnia 29 stycznia 1997 r. Wprawdzie do akt sprawy strona pozwana złożyła wyciąg z pisma Najwyższej Izby Kontroli z dnia 19 listopada 1996 r. skierowanego do Rektora Akademii Medycznej w B., informującego o tym, że kontrola ujawniła fakt przyjęcia tomografu komputerowego bez uzgodnienia tego przyjęcia z Rektorem bądź z Ministrem Zdrowia, jednak informacja ta w zasadzie dotyczy Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr J. S. w B., a nie Szpitala Dziecięcego, którym kierował powód i dotyczy innego dyrektora niż powód. O dostawie „analogicznego tomografu komputerowego” do Dziecięcego Szpitala Klinicznego wspomina marginesowo. Natomiast w aktach sprawy znajduje się pismo Dyrektora Generalnego w Ministerstwie Zdrowia z dnia 17 października 1996 r., skierowane do Rektora Akademii Medycznej w B., żądające wyjaśnienia, gdy chodzi o Szpital Dziecięcy, jakie były źródła zakupu tomografu komputerowego „T.” lub kto był jego ofiarodawcą, jaka była cena aparatu oraz data otrzymania i uruchomienia aparatu. W piśmie z dnia 25 października 1996 r., stanowiącym załącznik do odpowiedzi udzielonej Ministerstwu Zdrowia przez Rektora Akademii Medycznej, powód wyjaśnił, że tomograf komputerowy został sfinansowany przez firmę P. AG w Z., cena aparatu

wraz z cłem, podatkiem granicznym i podatkiem VAT wynosiła 1.587.778,00 NLG, aparat ten został przyjęty do Dziecięcego Szpitala Klinicznego im. dr L. Z. w B. dnia 29 grudnia 1995 r., a uruchomiony - dnia 2 lutego 1996 r. Na powyższe wyjaśnienie nie zareagował ani Rektor ani Minister Zdrowia.

W orzecznictwie i piśmiennictwie jest przyjęty pogląd, że wyrażenie „uzyskanie wiadomości” oznacza dowiedzenie się o faktach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez osobę, która uprawniona jest do wyciągnięcia z tych faktów skutków prawnych, Chodzi przy tym o uzyskanie wiadomości na tyle sprawdzonych, by pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika.

Sąd Wojewódzki, dokonując wykładni powyższego wyrażenia, nie uwzględnił przytoczonego wyżej jego sensu, błędnie przyjmując, że dopiero otrzymanie wystąpienia pokontrolnego Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w sprawie przyjęcia przez powoda tomografu komputerowego jest równoznaczne z dowiedzeniem się strony pozwanej o niewłaściwym postępowaniu powoda. Jednak - poza zwróceniem uwagi na okoliczności wynikające ze złożonych dowodów - Sąd Najwyższy nie mógł uczynić nic więcej. W szczególności nie mógł zmienić zaskarżonego wyroku i orzec co do istoty sprawy, ponieważ Sąd Wojewódzki nie dokonał stosownych ustaleń. Zgodnie zaś z art. 393¹⁵ zdanie 2 KPC Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku, co oznacza, że nie może dokonywać ustaleń we własnym zakresie.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ KPC). Orzeczenie o kosztach postępowania za instancję kasacyjną ma swoją podstawę w art. 108 w związku z art. 393¹⁹ KPC.

=====